

Publikacja imponuje zróżnicowaniem tematycznym – czytelnicy odnajdą w niej przebogatą feerię ludzkich charakterów i toposów oraz złożoną problematykę codziennych lub przeniesionych w czasy minione wyzwań: tragiczną historię *ménage à trois* pomiędzy dziewczyną i dwoma rywalizującymi braćmi (Julia Adamus); zapiski studenta doświadczającego mobbingu w pracy i nękanego przez nieznównoważoną psychicznie stalkerkę (Maciej Barańczak); feralne lato grupy zaprzyjaźnionych maturzystów

(Aleksandra Bartkowiak); zniuansowaną psychologicznie historię *skazanej na ciszę* Meredith (Magdalena Bełza); cierpiącego na schizofrenię dziennikarza (Dawid Bieliński); trzęsienie ziemi w Hiszpanii i nagłą śmierć matki głównej bohaterki (Zofia Biernat); uciekającą przed przemocowym ojcem studentkę (Oliwia Chomiak); zaniedbanego przez rodziców narkomana (Maja Ciszewska); wspomnienia francuskiego żołnierza, uczestnika wojny w Wietnamie (Adam Drożdżyński); przywołującą ducha symbolizmu rozmowę ze Śmiercią (Michał Gozik); rozpacz matki po przedwczesnym odejściu dziecka (Zuzanna Janiczek); śledztwo w sprawie bestialskich morderstw na kobietach (Kacper Janik); skorumpowany *mikroświat* łódzkiej prowincji (Jan Jantos); portret gangstera i muzyka z owianej złą sławą dzielnicy Los Angeles (Aleksander Konieczny); toksyczny związek (Oliwia Konopka); średniowieczną historię oskarżonego o czary drwala (Karol Kowalczyk); chorobę psychiczną młodej matki (Maja Kulczyńska); tajemnicze morderstwo na pracowniku PRL-owskiej fabryki (Piotr Linkiewicz); porwanie opiekunki do dzieci (Sara Mróz); chorobliwie zazdrosnego partnera (Nikola Muszyńska); osobistą i zawodową porażkę pewnego przedsiębiorcy (Emilia Nowak); walkę o sprawiedliwość ciężko chorego pracownika (Roksana Nowak); niespełnioną miłość pary studentów (Iga Pawełczak); opowieść fantasy o zjawach (Mateusz Radczuk); rozpacz po nagłej śmierci małżonka (Katarzyna Reluga); ukrywaną depresję uwielbianego przez otoczenie młodego chłopaka (Tomasz Sadulak); zamkniętą w świecie lęków wrażliwą dziewczynę (Hanna Seleszczuk); uzależnionego od alkoholu mężczyznę (Kacper Stachura); zagubionych zakochanych (Aleksandra Surowiec); poczucie rezygnacji i pytanie o własne miejsce w rzeczywistości (Małgorzata Szymańska); skrytego fana rock'a (Tymoteusz Wiącek); pacjenta szpitala psychiatrycznego (Miłosz Zajma); fantastyczną podróż duszy (Weronika Zakrzewska) oraz dziewczynę cierpiącą z powodu traumy, jakiej doznała w dzieciństwie (Martyna Żmijowska).

W opowiadaniach owiana legendami przeszłość odkrywana jest poprzez rozterki miłosne zamożnych spadkobierców, sen prześladowanego miesza się z jawą, przedstawiana jest przemoc wobec słabszych, samobójcza śmierć skrzywdzonych osób, nagłe odejście najbliższych; młodzi autorzy szkicują wnikliwie obraz nieuleczalnej samotności i choroby psychiczne; ucieczka z dysfunkcyjnego domu rodzinnego jawi się niczym scenariusz przedniego filmu sensacyjnego. W *Bez nadziei* odnajdujemy znakomicie nakreśloną narracyjną cichą harmonię, wywołany alienacją smutek oraz dynamicznie poprowadzone akcje pełne przemocy, lęków i niepokoju czy determinacji; język zarówno poetycki, jak i mowę pełną emocji, czasami dosadną i mocno osadzoną w realiach codzienności.

Autorzy zdradzają swoje fascynacje filmowymi klasykami – Francis Forda Coppoli, Martina Scorsese, Briana de Palmy bądź Olivera Stone'a, umieszczając narrację opowiadań w dzielnicach działających poza prawem lub w czasie wojny w Wietnamie, unaoczniając wywołany nią wstrząsający *czas apokalipsy*.

Opowiadania stanowią często filozoficzną rozprawę poświęconą śmierci, która wyrządza krzywdę, ma przynieść ukojenie lub bywa – tak jak w dramacie austriackiego symbolisty Hugona von Hofmannsthala *Szaleniec i śmierć* (*Der Thor und der Tod*) – krytycznym rozrachunkiem z własnym życiem.

Są to nieraz słowa epistolograficznego artyzmu, podane w formie listów; apel o szacunek do natury; zaczerpnięte z Biblii lub skomponowane niczym barwne obrazy na surrealistycznym płótnie w odcieniach czerni, pomarańcza, kobaltu, purpury i szafiru; literacko prowadzona polemika na temat istnienia życia wiecznego, pełna rozpacz po utracie bliskiej osoby, a przywołująca na myśl cudowne kadry Krzysztofa Kiesłowskiego z *Podwójnego życia Weroniki*, szukającego dowodów na istnienie duszy.

Okładka publikacji, zaprojektowana przez Hannę Seleszczuk, studentkę i współ-autorkę tomu, przedstawia osobę stojącą na szczycie góry, stawiającą czoła gniewu niebios. To człowiek odwrócony do czytelników plecami, spoglądający na błyskawice, samotny i uważny. Namalowany w 1818 r. przez Caspara Davida Friedricha, jednego z najśłynniejszych przedstawicieli romantyzmu, obraz *Wędrowiec nad morzem mgły* (*Der Wanderer über dem Nebelmeer*) przywołuje pytania o sens ziemskiej wędrówki, granice poznania, duchowy pomost pomiędzy światem doczesnym i wiecznym, korelację z naturą, romantyczne, dziewiętnastowieczne dotknięcie transcendencji. Friedrichowski protagonista, zwrócony plecami do widza, stał się ikonograficznym symbolem Wszechczasów, tworząc ważny element kultury europejskiej. Niemiecka prasa odwoływała się do dzieła kilkakrotnie. Niezwykle poczytny tygodnik „Der Spiegel” umieścił je na okładce w pięćdziesiątą rocznicę zakończenia II wojny światowej (wydanie nr 19 z dnia 7 maja z 1995 r. nosiło wówczas tytuł „Bewältigte Vergangenheit” – „Rozliczona Przeszość”), natomiast magazyn „Focus” sfotografował na wzór „Wędrowca” *tableau*



Caspar David Friedrich, *Wędrowiec nad morzem mgły*, olej na płótnie, Hamburger Kunsthalle (1818)



Bez nadziei, okładka zbioru opowiadań, Hanna Seleszczuk (2025)

vivant z trójką młodych ludzi (wydanie nr 12 z dnia 17 marca 1997 r. zatytułowano – *nomen omen* – „Die ratlose Gesellschaft: Sehnsucht nach Werten” – „Społeczeństwo w potrzebie: Tęsknota za wartościami”).

Grafika Seleszczuk znakomicie podkreśla dystopijny klimat publikacji, duchową i społeczną niemoc, wędrówkę, która zbliża się do skraj, to tu bowiem należy się zatrzymać.

Warto w tym miejscu wspomnieć, że do obrazu Friedricha nawiązuje tematycznie napisany trzy lata później wiersz *Przybysza pieśń wieczorna* (*Des Fremdlings Abendlied*) innego, mniej znanego twórcy epoki, poety Georga Philippa Schmidta von Lübeck. I pieśń ta zdaje się dyskretnie pobrzmiewać w opowiadaniach młodych Autorów, których cechuje subtelna percepcja rzeczywistości dokonująca się ponad dwa stulecia po epoce romantyzmu. Przytoczmy rzeczony utwór.

Des Fremdlings Abendlied

Ich komme vom Gebirge her,
Die Dämm'ung liegt auf Wald und Meer;
Ich schaue nach dem Abendstern,
Die Heimath ist so fern, so fern.

Es spannt die Nacht ihr blaues Zelt
Hoch über Gottes weite Welt,
Die Welt so voll und ich allein,
Die Welt so groß und ich so klein.
[...]

Ich übersinne Zeit und Raum,
Ich frage leise Blum' und Baum;
Es bringt die Luft den Hauch zurück:
„Da, wo du nicht bist, ist das Glück!”¹

Przybysza pieśń wieczorna

Z dalekich gór przybywam tu,
Zmierzch tuli morze, las do snu;
Gwiazdo wieczorna, szukam cię,
Ojczyzna tak odległa jest.

Błękitem noc spowija świat –
– Dzieło Boga, gdzie kresu brak,
To świat tak pełen, ja zaś sam,
Ogromny świat, ja mały tak.
[...]

Me zmysły chłoną przestrzeń, czas,
I pytam szeptem drzewo, kwiat;
Powietrze wraca jednym tchem:
„Tam, gdzie cię nie ma, szczęście jest!”

Z niemieckiego przełożyła
Izabela Taraszczyk

„Nadzieja to wspaniała rzecz..., może najlepsza na świecie. A dobre rzeczy nigdy nie umierają”. Zdanie to kreśli w liście do przyjaciela bohater jednej z noweli Stephena Kinga, człowiek niesłusznie skazany na karę podwójnego dożywocia, Andy Dufresne. Sentencja stała się nieśmiertelna dzięki brawurowo zrealizowanej ekranizacji – *Skazani na Shawshank*².

1 Wiersz Georga Philippa Schmidta von Lübeck powstał w 1821 r., a pochodzi z tomu *Lieder* (*Pieśni*), wydanego przez H.C. Schumachera Altona (bei J.F. Hammerich) w 1826 r. (s. 76-77). Austriacki kompozytor Franz Schubert skomponował do utworu melodię – pieśń ze zmodyfikowanym tekstem została opatrzona tytułem „Der Wanderer” („Wędrowiec”, nr w katalogu Schuberta początkowo D 493, potem D 489).

2 Nowela nosi tytuł *Hope Springs Eternal: Rita Hayworth and Shawshank Redemption* i pochodzi z wydanego w 1982 r. tomu *Cztery pory roku* (*Different Seasons*, pol. przekł. Z.A. Królicki, 1998 r.).

Debiutancka publikacja zielonogórskich studentów jest tomem niezwykłym, gdyż – paradoksalnie – mimo wybranego tytułu, niesie ze sobą optymizm. Dowodzi ona bowiem literackiej reakcji na świat pogrążony w kryzysie, targany niezliczonymi wojnami i konfliktami, z wymagającą odnowy instytucją rodziny, z kruchymi autorytetami i wykluczającymi się prawami; na świat, w którym czas od ponad pięciu (post) pandemicznych lat liczony jest inaczej. W tym świecie wciąż jest – mimo ulotności szczęścia – miejsce na odnalezienie własnego miejsca na ziemi, na refleksję, szacunek, solidarność i duchowość. Na spojrzenie w niebo. To właśnie w ciszy rodzą się niezwykle pomysły, dzięki którym zawsze można walczyć, choćby chwytając za pióro.

Czy żyjący dzisiaj (młody) człowiek może obejść się bez nadziei? Kilka opowiadań opatrzonych jest dedykacjami. Zamykający tom tekst Martyny Żmijowskiej niesie ze sobą rodzaj osobistego (i chyba wspólnego dla całej zaangażowanej grupy) przekazu: „dla tych, którzy wciąż walczą ze swoimi cieniami, w nadziei, że pewnego dnia odnajdą światło”.

Jest rzeczą wielce prawdopodobną, że lektura najnowszego tomu studentów dziennikarstwa i komunikacji społecznej oraz profesor Moniki Kaczor przyniesie emocjonalne wytchnienie i zainspiruje wielu miłośników beletrystyki. Jego autorzy, współcześni czarodzieje słowa i znakomici obserwatorzy realiów pełnych wyzwań, podążają wszak w stronę światła. Gorąco polecam!

Izabela Taraszcuk
Pädagogisches Zentrum e.V., Bremerhaven, Niemcy